

I. Z ZAGADNIENÍ RACJONALIZMU I IRRACJONALIZMU

Jan Szmyd

W kierunku nietradycyjnego pojmowania racjonalności i irracjonalności. Rozważania teoretyczne i metodologiczne

Wprowadzenie

Różne kierunki i możliwości pracy badawczej w zakresie irracjonalizmu dają się podzielić na dwa zasadnicze nurty, a mianowicie: na podejścia formalnologiczne i semantyczne oraz na podejście empiryczne. W pierwszym wypadku chodzi najczęściej o próby określenia pojęcia irracjonalizmu, o uściślenie jego sensu i znaczenia, o typologię, a także, ale już rzadziej – o kategoryzację pojęcia irracjonalizmu, tzn. przysposobienia go do celów badawczych. W drugim zaś wypadku chodzi o badania nad irracjonalizmem rozumianym jako pewna rzeczywistość empiryczna, np. jako fakt psychologiczny, społeczny, kulturowy czy jako pewne zjawisko historyczne; badania podejmowane z pozycji niektórych nauk empirycznych i historycznych, takich np. jak psychologia, socjologia, etnologia, dzieje kultury, historia itp. Możliwe są także, głównie w dziedzinie filozofii, rozważania ściśle teoretyczne wokół tego, co wiąże się z pojęciem irracjonalizmu, dotyczące jego istoty, funkcji poznawczych, miejsca i roli w ludzkiej podmiotowości, funkcji w myśleniu naturalnym, naukowym, filozoficznym itp. albo też rozważania skupiające się na analizie historycznych i aktualnych odmian irracjonalizmu. Dorobek tego teoretycznego a zarazem tradycyjnego sposobu ujmowania problematyki irracjonalizmu jest najbardziej znany. Znajduje swój wyraz w stosunkowo bogatej literaturze, w licznych opracowaniach i podręcznikach z dziedziny epistemologii, filozofii nauki, metodologii nauk, filozofii człowieka itp. I głównie po-

przez pryzmat tego właśnie tradycyjnego dorobku poznawczego patrzymy na sferę ludzkiej irracjonalności. Natomiast na dalszym planie znajduje się ta optyka postrzegania owej dziedziny, która budowana jest na kanwie empirycznego i szczegółowego podejścia badawczego do zjawiska irracjonalności. Takiego podejścia badawczego, w którym rozpoznajemy irracjonalizm w konkretnych jego przejawach, uwarunkowaniach, mechanizmach i funkcjach. Przykładowo rzecz biorąc, poznajemy przejawy tego zjawiska w ważniejszych dziedzinach świadomej aktywności człowieka: w myśleniu, zachowaniu, w życiu codziennym, rodzinnym, w stosunkach międzyludzkich, stosunkach międzynarodowych itp., słowem – w rozległej sferze życia jednostkowego i zbiorowego człowieka. Przy tym odniesieniu poznawczym poznajemy też to, co z punktu widzenia naukowej wiedzy o irracjonalizmie wydaje się najistotniejsze i zarazem najbardziej fundamentalne, a mianowicie irracjonalizm jako specyficzną formę myślenia i zachowania; psychologiczne, kulturowe i społeczne uwarunkowania irracjonalnych aktów myślowych i zachowaniowych, ich mechanizmy wewnętrzne, strukturę psychologiczną, prawidłowości kształtowania się, powiązania z innymi składnikami życia psychicznego, np. ze stanami emocjonalnymi, wolicjonalnymi, z określonymi cechami osobowości, właściwościami postaw poszczególnych jednostek i zbiorowości, z typem umysłowości indywidualnej i kultury osobistej, z fazami rozwoju osobniczego i gatunkowego, z konkretnym kontekstem kulturowym, historycznym, obyczajowym, egzystencjalnym itp.¹

W szczególności zaś nader istotne i znaczące jest w omawianym podejściu badawczym do irracjonalizmu poznanie relacji tego zjawiska do myślenia racjonalnego, pojęciowo-dyskursywnego, myślenia logicznie poprawnego, uwzględniającego podstawowe wymogi i zasady powszechnie przyjętych i stosowanych systemów logiki, takich choćby jak wymogi i prawa logiki formalnej, w postaci np. zasady sprzeczności czy reguł poprawnego wnioskowania i przeprowadzania podstawowych typów rozumowań.

Empiryczne podejście badawcze do irracjonalizmu uznać zatem można za najważniejszy kierunek dociekań poznawczych nad tym nie dość jeszcze rozpoznanym w nauce zjawiskiem. Kierunek ten ma więc decydujące znaczenie z punktu widzenia wysiłków nad zbudowaniem całościowego obrazu naukowego irracjonalizmu, w dalszej perspektywie – ogólnej teorii tego zjawiska.

Tymczasem dotychczasowe badania empiryczne nad irracjonalizmem budzą wiele zastrzeżeń. Znaczna ich część prowadzona jest po powikłanych i trudnych do przebycia drogach, część zaś z nich skierowana nawet została na swego rodzaju

¹ Por. J. Szmyd, *Myślenie i zachowanie irracjonalne. Studia z psychologii irracjonalizmu*. Kraków 1993.

bezdroża albo też znajduje się w tradycyjnych i ciasnych łóżykach badawczych, nie rokujących większego postępu poznawczego.

O tej nie najlepszej kondycji dotychczasowych badań empirycznych nad irracjonalizmem świadczy m.in. ich monodyscyplinarność, a jeszcze wyraźniej – ich fragmentaryczność, rozbitcie na drobne i nie powiązane z sobą wycinki badawcze. Jedni np. badacze podejmują problematykę irracjonalizmu i pozycji psychologii ogólnej i logiki formalnej, rozpatrując ją niemal wyłącznie w kontekście psychologicznej teorii sądów i uczuć, czasami wkraczając także w obszar przeżyć religijnych, moralnych, estetycznych lub też marzeń sennych i tzw. świadomości prelogicznej. Inni natomiast próbują z pozycji psychologii rozwojowej śledzić przejawy irracjonalizmu jedynie w myśleniu i zachowaniu dzieci i młodzieży, ze szczególnym nastawieniem na myślenie i zachowanie magiczne właściwe dla wczesnych okresów rozwoju psychicznego człowieka. Część z nich interesuje się irracjonalnymi aspektami intensywnych przeżyć i zachowań religijnych ze stanowiska psychologii religii.

Do bardziej unowocześnionych empirycznych podejść badawczych do irracjonalizmu zaliczyć możemy badania – z pozycji psychologii społecznej i osobowości – psychologicznych uwarunkowań, mechanizmów i funkcji irracjonalizmu w powiązaniu z problematyką postaw i osobowości. Za nowoczesne uznać też można badania uwarunkowań teorii funkcjonowania ludzkiej świadomości i procesów poznawczych.

Tak czy owak dominują badania nad irracjonalizmem typu psychologicznego. Najczęściej są one tematycznie bardzo zawężone i nieautonomiczne, przyporządkowane zwykle szerszym, wykraczającym poza problematykę irracjonalizmu zagadnieniom.

O wiele natomiast rzadszymi są badania pozapsychologiczne, np. socjologiczne czy politologiczne. A już zgoła sporadycznymi są badania interdyscyplinarne – najbardziej tu pożądane.

Wszystkie ze wspomnianych kierunków badawczych są bardzo zróżnicowane w swych założeniach teoretycznych i metodologicznych w metodach i procedurach badawczych (na ogół nie dość wyspecjalizowanych), w doświadczeniach warsztatowych badaczy, ich przynależności do różnych szkół i orientacji naukowych itp. Do tej wyjątkowo dużej dezintegracji teoretycznej i metodologicznej dotychczasowych badań empirycznych nad irracjonalizmem, ich swego rodzaju atomizacji dochodzi jeszcze czynnik, który jest ich cechą wspólną, a jednocześnie jest bodaj największym hamulcem postępu w interesującej nas tu dziedzinie badawczej. Chodzi tu mianowicie o stary, poznawczo raczej już zużyty i w zasadzie rozmijający się z wymogami współczesnych badań paradygmat myślowy dotyczący zagad-

nienia racjonalności i irracjonalności oraz związany z tą okolicznością niedostatek nowoczesnych kategorii badawczych. Tradycyjny paradygmat przy pojmowaniu racjonalności i irracjonalności jest już obecnie poważnym utrudnieniem, a może nawet wręcz blokadą na drodze rozwoju nowoczesnej nauki o tych zjawiskach. Dlatego też podjęcie wysiłków nad opracowaniem nowego paradygmatu w pojmowaniu racjonalności i irracjonalności wydaje się być tyle ważnym zadaniem w aktualnych badaniach nad irracjonalizmem, co potrzeba nadania im interdyscyplinarnego i kompleksowego charakteru.

Stary paradygmat racjonalności i irracjonalności

Nasuwa się zatem pytanie, na czym polega stary paradygmat i jakie są ważniejsze wyróżniki alternatywnego paradygmatu w dziedzinie myślenia na temat racjonalności i irracjonalności? W próbie odpowiedzi na to pytanie wyrażona jest intencja ukazania drogi, na której można by skutecznie podejmować wysiłki mające na celu choćby częściowe jego rozwiązanie w perspektywie rozwoju filozofii i nauki. Cechy starego paradygmatu myślowego w zakresie zagadnienia racjonalności i irracjonalności, paradygmatu ukształtowanego w tradycji filozofii platońsko-arystotelesowskiej i kartezjańskiej uwidoczniają się zarówno w warstwie metodologicznej, jak i teoretycznej tego nurtu myślenia racjonalno-spekulatywnego. Metodologiczna warstwa omawianego paradygmatu polega, z grubsza rzecz biorąc, na ujmowaniu tego, co rozumowe i pozarozumowe, co racjonalne i pozaracjonalne, rozumu i nie-rozumu prawie wyłącznie na poziomie analiz filozoficzno-logicznych, o tendencjach aprioryczno-spekulatywnych i ahistorycznych, z pominięciem albo z niedostatecznym uwzględnieniem ujęć opisowo-empirycznych i historycznych. Dominujący, a w każdym razie wpływowy, jest tu w pewnym sensie metafizyczny, tzn. niedialektyczny sposób myślenia, ograniczony niskim na ogół poziomem wiedzy naukowej o człowieku i sposobach jego orientowania się w świecie oraz usztywniony ciasnym modelem logiki klasycznej. Taki poziom wiedzy antropologicznej i taki sposób myślenia prowadził – i niekiedy nadal jeszcze prowadzi – do poważnych uproszczeń a nawet do wyraźnych deformacji w warstwie wyjaśniająco-interpretacyjnych i teoretycznych rozważanego tu problemu. Przejawia się to w kilku charakterystycznych tendencjach myślowych i konstatacjach teoretycznych, mianowicie:

- w przyjmowaniu absolutnego kryterium racjonalności i uproszczonym jej rozumieniu;
- w traktowaniu pojęcia rozumu jako kategorii niezmiennej i ponadhistorycznej;

– w ujmowaniu tego, co racjonalne jako bezwzględnej opozycji do tego, co irracjonalne, przy skłonności do absolutyzowania tej opozycji i mechanicznego niejako sposobu jej ujmowania;

– w jednowymiarowym – by tak to określić – pojmowaniu natury ludzkiej albo – jako struktury z istoty swej wyłącznie racjonalnej (Platon, Kartezjusz i inni), albo – przeciwnie – jako całości psychicznej z dominacją tendencji irracjonalnych (Rousseau, Freud, Jung i inni).

Te i dalsze cechy starego paradygmatu myślowego występującego tradycyjnie przy zagadnieniu racjonalności i irracjonalności są na ogół dobrze znane, nie wymagają zatem szczegółowego omówienia. Warto natomiast zatrzymać się nieco dłużej przy podstawowych wyróżnikach innego paradygmatu myślowego możliwego do zastosowania przy próbie nowoczesnego podejścia poznawczego do problemu stosunku racjonalności i irracjonalności i odwrotnie.

Nowy paradygmat racjonalności i irracjonalności

Zawiązujący się na obecnym etapie rozwoju nauki i filozofii nowy paradygmat myślowy w sprawie racjonalności i irracjonalności jest w istocie opozycyjny w stosunku do wyżej omówionego. Stanowi w znacznej mierze jego antytezę. Oto podstawowe jego wyróżniki:

– przyjmowanie relatywnych i zróżnicowanych kryteriów racjonalności i irracjonalności;

– traktowanie pojęcia rozumu jako kategorii zmiennej, historycznie i kulturowo uwarunkowanej;

– ujmowanie tego, co racjonalne we względnej opozycji do tego, co irracjonalne, zaniechanie tendencji do absolutyzowania tej opozycji;

– dążność do wielostronnego, nieuproszczonego rozumienia racjonalności i irracjonalności oraz do niemechanicznego, dialektycznego sposobu ujmowania ich współzależności;

– pojmowanie człowieka jako złożonej struktury psychicznej, struktury rozumowo-uczuciowej i emocjonalno-popędowej.

Do wyszczególnionych wyróżników formułującego się na obecnym etapie rozwoju ludzkiego poznania paradygmatu myślowego dotyczącego zagadnienia racjonalności i irracjonalności odnieśmy kilka uwag wyjaśniających o charakterze ogólnym. Szczegółowsze omówienie tego nader złożonego i nie we wszystkich aspektach dostatecznie wyklarowanego w nauce i filozofii zagadnienia wymaga dalszych systematycznych studiów – studiów wielo- i interdyscyplinarnych. Uwagi tu wypowiedziane uznać można za wstępną i – rzecz jasna – jedynie roboczą pró-

bę wskazania na niektóre, być może ważniejsze, aspekty zarysowującego się pola teoretycznego w sferze interesującego nas zagadnienia.

A więc na uwagę zasługuje m.in. brak jednoznacznie określonego i powszechnie w świadomości naukowej i filozoficznej zaakceptowanego kryterium racjonalności i irracjonalności. Wypracowanie takiego kryterium jest bardzo trudne i być może nawet niemożliwe – uchyla się tu – w przeciwieństwie do tradycyjnego sposobu myślenia – pojęcia „czystego” rozumu i „czystej” racjonalności – pojęcia wykluczające obecność w oznaczanych nimi kontekstach takich czy innych pierwiastków pozarozumowych, irracjonalnych. Analogicznie uchyla się też pojęcie „czystej” irracjonalności, irracjonalności bez występowania w jej sferze pewnych pierwiastków racjonalnych. Równocześnie przyjmuje się, że te niezupełnie – by tak rzec – wydestylowane z niejednorodnych z ich rdzenną zawartością pierwiastków czynniki nie są – jak się zwykle w przeszłości sądziło – niezmiennymi, ponad procesem historycznym i kulturowym kształtowanymi zjawiskami. Przeciwnie, podkreśla się niedoceniane w tradycji myślenia naukowego i filozoficznego – uwarunkowania historyczno-kulturowe, osobowościowe, naukowo-poznawcze i inne, a zatem pewną ich relatywność. Dziś już jest coraz trudniej mówić o jakiejś zabsolutyzowanej koncepcji racjonalności, podobnie jak nie sposób jest przyjąć jakąś jednolitą i zamkniętą w sobie koncepcję irracjonalności. Dzięki osiągnięciom współczesnej filozofii nauki (P. Feyerabend, K. Popper, T. Kuhn, J. Apassi, P. Urbach, M. Polanyi i inni) absolutystyczne koncepcje irracjonalności zostały podważone, a nawet w wielu momentach przewyciężone². Również i skrajne absolutyzacje czynnika irracjonalnego w ludzkim poznaniu i zachowaniu nie wytrzymują próby krytyki w świetle współczesnej wiedzy filozoficznej i naukowej o człowieku (epistemologicznej, biologiczno-genetycznej, socjopsychologicznej, kulturologicznej, i innej). Racjonalność i irracjonalność ukazują się obecnie – jak już wcześniej zaznaczono – jako zjawiska bardzo złożone, zmienne, relatywne, historycznie, społecznie, kulturowo i podmiotowo uwarunkowane oraz wzajemnie współzależne. I jest rzeczą zrozumiałą, że do takiego ich obrazu nie daje się odnieść jakiś całkowicie zunifikowany model pojęciowy i kategorialny ani określone monodyscyplinarne podejście badawcze. Możliwe jest natomiast zastosowanie różnych i jedynie próbnych modeli racjonalności i irracjonalności o względnie szerokiej skali ich horyzontalności. Jeśli zaś chodzi o samą naukę, w ramach której zagadnienie racjonalności i irracjonalności jest chyba najczęściej

² Por. F. Feyerabend, *On the Critique of Scientific Reason*, w: *Method and Appraisal in the Physical Science*, wyd. Colin, Hawson, Cembriidge 1976; *Jak być dobrym empirystą*, Warszawa 1976; K.R. Popper, *Nędzę historycyzmu*, Warszawa 1989; *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 1992; T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.

obecnie dyskutowane³, odnieść się do niej daje nie wymóg absolutnej racjonalności – jak tego domagała się m.in. szkoła warszawsko-lwowska (K. Twardowski, J. Łukasiewicz, T. Kotarbiński, K. Ajdukiewicz, T. Czeżowski, S. Leśniewski, I. Dąbska i inni) oraz spokrewnione z nią pozytywistyczne i scjentystyczne szkoły filozoficzne na świecie – ale zasada ograniczonej i względnej racjonalności. Postąpić tu można jedynie tak, jak zezwala na to aktualny stan wiedzy teoretycznej o tej szczególnej formie świadomości społecznej, jaką jest nauka. Uwzględnić się tu w pewnej mierze daje pogląd Feyerbenda, zgodnie z którym „nauka nie jest w pełni racjonalna”⁴, natomiast stanowisko I. Dąbskiej, według którego irracjonalizm jest nieuprawniony w nauce i „poznanie naukowe jest *ex definitione* antyirracjonalistyczne”⁵ uznać można jedynie za częściowo uzasadnione. Wskazuje na to m.in. J. Szczepański, pisząc, że „[...] istnieją dziedziny działalności, gdzie człowiek postępuje – zdawać by się mogło – wyłącznie logicznie i racjonalnie. Taką dziedziną jest nauka i technika. [...] Ale – dodaje – spójrzmy na naszą współczesną naukę. Popatrzmy na nią w kilku aspektach: nauka jako system tworzenia wiedzy naukowej; nauka jako system sprawdzonej i zaakceptowanej wiedzy; nauka jako system instytucji badawczych i ich organizacji; nauka jako społeczność uczonych, ich kształcenia, awansowania, traktowania, wykorzystywania. Z tych czterech aspektów nauki – podkreśla autor – tylko w jednym z nich nauka jest systemem logicznie spójnym, prawie zupełnie racjonalnym: mianowicie nauka jako system pojęć, twierdzeń, hipotez, teorii i metod. Oczywiście, że i tam może tak być, że dopuszcza się hipotezy niespójne, sprzeczne z przyjętymi teoriami, ale to wtedy, gdy zjawiają się fakty, których nie tłumaczą istniejące teorie, kiedy trzeba szukać nowych zasad konstruowania całego systemu. Natomiast nauka jako proces tworzenia wiedzy, czynności i zabiegi badania, szukanie nowych pomysłów, sprawdzanie hipotez, badania spójności systemów pojęciowych, przeprowadzanie eksperymentów, zbieranie materiałów, szukanie śladów dawnych kultur, badania społeczne, archeologiczne, etnologiczne, psychologiczne i psychiatryczne – to ciągłe poruszanie się na granicy racjonalności i irracjonalności. Jaką rolę gra tutaj intuicja, wyczucie, wrażliwość granicząca z telepatią, wiedzą tylko ci pra-

³ Por. J. Such, *Problem racjonalności nauki*, w: *Irracjonalizm. Studia i materiały*, pod red. J. Szmyda i E. Stawowy, t. I, Warszawa 1988, s. 27–34; H. Promieńska, *Epistemologiczne i psychologiczne przesłanki współczesnego renesansu sporu, zakres i kryteria irracjonalizmu*, tamże s. 36–56; J. Woleński, *Logika terminu „racjonalny”*; tamże, s. 57–73 i inne prace zawarte w cytowanym wydawnictwie.

⁴ F. Feyerabend, *On the Critique of Scientific Reason*, w: *Method and Appraisal in the Physical Science*, cyt. wyd., s. 333; Tenże, *Jak być dobrym empirystą*, cyt. wyd., s. 226.

⁵ I. Dąbska, *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, *Kwartalnik Filozoficzny* 1938, t. XIV, z. II i III, s. 62–63.

cownicy naukowcy, którzy latami pracowali nad sobą, aby wydoskonalili w sobie te nieuchwytnie i nieokreślone mechanizmy, pozwalając im na irracjonalny „wgląd” w naturę badanej rzeczywistości, aby potem drogą zmuśnych kroków, już zupełnie racjonalnych i metodologicznie poprawnych, te intuicyjnie wyczułe zależności sprawdzać, kategoryzować, ujmować w spójny system pojęciowy na gruncie określonej teorii”⁶. Ów punkt widzenia na obecność pierwiastków irracjonalnych w nauce podziela zresztą i I. Dąmbska zwracając uwagę na to, że wprawdzie „[...] w nauce irracjonalizm uprawniony nie jest, ale [...] mimo ów brak uprawnienia i tam się pojawia. Nawet w naukach ścisłych, takich jak fizyka”⁷.

Racjonalne i irracjonalne aspekty ludzkiej osobowości

Przeniesione na płaszczyznę antropologiczną elementy nietradycyjnego pojmowania pojęcia racjonalizmu i irracjonalizmu domagają się rewizji wielu stereotypowych ujęć natury ludzkiej i struktury psychicznej człowieka. Na przykład – rewizji ujęć według modelu jednojakościowego, redukującego naturę ludzką bądź to do czynników wyłącznie racjonalnych, jak to ma miejsce w klasycznej racjonalistycznej antropologii filozoficznej (Platon, Arystoteles, stoicyzm, Kartezjusz i inni), bądź do pierwiastków irracjonalnych, jak to ma miejsce w skrajnie irracjonalistycznej antropologii (Rousseau, Nietzsche, Schopenhauer, Freud, Jung i inni); albo też sugestywnie pojętego modelu dwujakościowego, wyodrębniającego – w potocznym stereotypowym obrazie podmiotu ludzkiego – w strukturze psychiki jednostki ludzkiej dwa rodzaje opozycyjnych wobec siebie i zwalczających się czynników o charakterze racjonalnym i pozaracjonalnym. Z punktu widzenia rozpatrywanego w tym opracowaniu podejścia teoretycznego do zagadnienia relacji racjonalność-irracjonalność, racjonalizm-irracjonalizm te bardziej lub mniej schematyczne modele natury ludzkiej i psychiki ludzkiej przedstawiają się jako nazbyt ograniczone i mało przydatne w nowoczesnych badaniach nad człowiekiem. Dlatego też zachodzi potrzeba zastąpienia ich nowszymi założeniami i modelami badawczymi. W punkcie wyjścia przyjąć tu należy taki model psychiki ludzkiej, według którego człowiek nie jest – i być nie może – istotą w pełni i konsekwentnie racjonalną, swoistym „animal rationale”, a jego rozum, rozum wielorako ograniczony i podlegający stałej ewolucji – nie jest jedynym wyróżnikiem istoty ludzkiej na tle świata zwierzęcego. Uznać natomiast trzeba, że człowiek jest istotą o złożo-

⁶ J. Szczepański, *Strefa irracjonalności*, w: *Sprawy ludzkie*, wyd. III rozszerzone, Warszawa 1984, s. 120–129.

⁷ I. Dąmbska, *Irracjonalizm a poznanie naukowe*, cyt. wyd., s. 62.

nej strukturze psychicznej, a mianowicie strukturze rozumowo-uczuciowej, emocjonalno-popędowej, przy założeniu, że jest to struktura wewnątrznie wielorako powiązana, tzn. że zachodzi w niej wzajemne oddziaływanie składników racjonalnych na emocjonalne, emocjonalnych na racjonalne (ten drugi kierunek oddziaływań jest silniejszy od pierwszego), popędowych na emocjonalne itp. Te różnorodne, ale integralne składniki struktury psychicznej człowieka występują w niej w zmiennym nasileniu i wymiarze, uzupełniając się i dopełniając wzajemnie. Ich wzajemny stosunek zależny jest m.in. od poziomu rozwoju filogenetycznego i ontogenetycznego człowieka, kultury, osobowości, potrzeb, okoliczności sytuacyjnych myślenia i działania itp. Różne dziedziny i rodzaje ludzkiej aktywności wyzwalają różne zakresy i proporcje wzajemnych stosunków tych czynników i ich rolę w całokształcie owej struktury. Na przykład myślenie naukowe wyzwała głównie czynniki racjonalne i czyni je dominującymi, ale nie uwalnia się – i uwolnić nie może – od pozostałych czynników, np. uczuć, intuicji, wiary itp. Zaś działania ludzkie człowieka wyswobadzają głównie pierwiastki uczuciowe i emocjonalne, ale i one nie są całkowicie wyzbyte pierwiastków racjonalnych. Także takie terminy, jak „homo sapiens”, „homo ludens” itp. nie oddają istoty człowieka, lecz jedynie pewną jego cechę, ujawniającą się pierwszoplanowo w dynamicznej i dialektycznie ustrukturalizowanej psychice człowieka w danym momencie jego działania i zachowania się⁸.

Obok „porządku rozumu” zawsze funkcjonuje w ludzkiej osobowości „porządek serca” i sprawy ludzkie rozgrywają się zarówno w obszarze racjonalności, jak i emocji. Każda ludzka osobowość ma obok „sfery racjonalności” wbudowany „[...] swój „obszar irracjonalności” niejako organicznie czy strukturalnie i nie ma człowieka funkcjonującego jako logiczna maszyna”⁹.

Konsekwencje metodologiczne

Z omówionych wyżej założeń teoretycznych wynika pogląd o ograniczonej prawomocności stosowanej dotychczas w badaniach naukowych i filozoficznych zasady absolutnej opozycji rozumu i irracjonalności, racjonalizmu i irracjonalizmu. Jak to wcześniej wykazaliśmy, rozum nie jest całkowitym przeciwieństwem „nie-rozumu”, a irracjonalność – zupełną antytezą racjonalności. To, co oznaczamy takimi terminami, jak: „rozumowy”, „racjonalny”, „intelektualny” itp. nie daje się zaliczyć do sfery czynników bezwzględnie przeciwstawnych – niejednorod-

⁸ Por. J. Szczepański, *Strefa irracjonalności*, w: *Sprawy ludzkie*, cyt. wyd., s. 127, 138.

⁹ Tamże, s. 126–127.

nych w sensie genetycznym i ontycznym z czynnikami oznaczanymi takimi terminami, jak „pozarozumowy” „irracjonalny”, „aintelektualny” itp. Obydwa rodzaje czynników usytuowane są w granicach tej samej rzeczywistości psychicznej, społecznej i kulturowej. Chociaż występują zwykle na przeciwstawnych lub bardzo odległych od siebie krańcach tej rzeczywistości, to w funkcjach swych nie zawsze się wykluczają. Przeciwnie – często się dopełniają i uzupełniają. Licznych przykładów tej swoistej komplementarności racjonalności i irracjonalności rozumu i nie-rozumu dostarczają dzieje ludzkiego poznania i życia praktycznego oraz niemal codzienne obserwacje zachowania się człowieka. Dostarczają empirycznych potwierdzeń dla tego swoistego współdziałania racjonalności i irracjonalności w ludzkim myśleniu i działaniu znane sytuacje, kiedy to sam rozum tworzy różne odmiany irracjonalności, a niektóre odmiany irracjonalności, np. pewne intuicje, odczucia, doświadczenia wewnętrzne itp. prowadzą do rozwiązań czy tendencji zgoła racjonalnych, a w każdym razie nie przeciwracjonalnych. I choć nietrudno podzielić opinię o wysokiej wartości poznawczej, aksjologicznej i moralnej racjonalności to, z drugiej strony, nie sposób odmówić jej irracjonalności w pewnych okolicznościach jej obecności i funkcjonowania. Nie sposób np. nie przyznać racji K. Mannheimowi kiedy pisze, że „[...] czynnik irracjonalny nie zawsze jest szkodliwy, a nawet przeciwnie, stanowi jedną z najbardziej wartościowych sił, jakimi rozporządza człowiek, o ile owe momenty irracjonalne pobudzają jego dążenia do racjonalnych i obiektywnych celów, bądź tworzą dzięki sublimacji wartości kulturowe, bądź wreszcie jako purélan pomnażają radość życia”¹⁰. Wiele danych wskazuje i na to, że nie każdy racjonalizm oznacza antyirracjonalizm i że z kolei nie każdy irracjonalizm równoznaczny jest z antyracjonalizmem. I to ma ważne konsekwencje metodologiczne. Mianowicie tradycyjną zasadą ujmowania racjonalizmu jako absolutnej antytezy irracjonalizmu, a irracjonalizmu jako bezwzględnej opozycji racjonalizmu uzupełnić należy – zgodnie z wymogami nowoczesnych badań nad tymi zjawiskami – inną – metodologicznie jak się wydaje bardziej płodną – zasadą. Taką mianowicie zasadą, nazwijmy ją mianem zasady dialektycznej, która pozwoli na wykroczenie poza antyetyczne ujmowanie relacji racjonalność-irracjonalność, racjonalizm-irracjonalizm i umożliwi – jeśli oczywiście uzbroi się ją w odpowiednie kryteria, dotąd niestety w nauce i filozofii nie wypracowane – identyfikowania pierwiastków irracjonalności w racjonalności, racjonalności w irracjonalności; w konsekwencji pewnych elementów irracjonalizmu w racjonalizmie, racjonalizmu w irracjonalizmie itp. Zasada ta jednak nie jest jak dotąd wypracowana w nauce i filozofii, i jednoznacznie sformułowana. Brak jej w tych dziedzinach jest dotkliwie odczuwalny. Wypracowanie jej uznać można za

¹⁰ K. Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974, s. 93.

jedno z ważniejszych zadań współczesnej metodologii nauk społecznych i humanistycznych. Zasada ta może stworzyć podstawę dla pełniejszego uchwycenia dialektycznej współzależności tego, co racjonalne i tego, co irracjonalne. Zastosowanie jej w badaniach naukowych, np. w psychologii, socjologii, etnologii, filozofii człowieka itp. mogłoby prowadzić do potwierdzenia zasadności albo też i niezasadności omówionego w zarysie tej pracy nowego paradygmatu myślowego odnoszonego do zagadnienia racjonalności, a w każdym bądź razie mogłaby przyczynić się do zweryfikowania w konkretnej procedurze badawczej jego heurystycznej dojrzałości i prawomocności.

Stwierdźmy na zakończenie, że nowe podejście do zagadnienia racjonalności i irracjonalności, ujmowanie zjawisk oznaczanych zakresem tych pojęć w ich wzajemnym powiązaniu i relatywnym charakterze wzbudzać może pewne wątpliwości i nieporozumienia, a niekiedy naprowadzać może myślenie teoretyczne z tego pola dociekań poznawczych na rzeczywiste trudności i niebezpieczeństwa. Przede wszystkim rodzić ono może obawę o to, czy nie osłabia ono możliwości wyraźnego rozgraniczenia tego, co racjonalne od tego, co irracjonalne i utrzymania jakiejś dostatecznie wyostrzonej granicy pomiędzy racjonalnością a irracjonalnością. Nasuwać się mogą obawy o to, czy nie pojawia się tu niebezpieczeństwo zbytniego zaciemnienia konturów znaczeniowych rozważanych pojęć i zbytniego zrelatywizowania kryteriów ich identyfikacji, a w konsekwencji, czy nie skonfunduje się zbytnio perspektywa ich widzenia jako przedmiotu badań filozofii i nauk szczegółowych. A przez to, czy nie powikłają się za bardzo, a nawet czy nie utracą swego sensu wysiłki badawcze w zakresie relacji: racjonalność-irracjonalność, racjonalizm-irracjonalizm? I czy w związku z tym zarysowany w tej pracy nowy paradygmat myślowy odnoszony do racjonalności i irracjonalności miał być płodną płaszczyzną dla jakościowego przełomu w działalności poznawczej w interesującej nas tu dziedzinie badawczej okaże się koncepcją myślową hamującą i utrudniającą ową działalność albo wręcz ją uniemożliwiającą. W odpowiedzi na te i podobne obawy i wątpliwości możemy stwierdzić co następuje: Nowe podejścia badawcze do zagadnienia racjonalności i irracjonalności, podejście podyktowane nie tylko aktualnymi możliwościami, ale i wymogami współczesnego etapu rozwoju filozofii i nauki istotnie nastęrcza sporo poważnych trudności i kłopotów natury teoretycznej i metodologicznej, a nawet stwarza pewne zagrożenie dla procesu poznawczego z tego pola badawczego. Wywołuje też – jak to zwykle bywa u progu radykalnych przełomów myślowych – różne opory i reakcje zachowawcze wynikające z przywiązania do starych nawyków myślowych oraz zastanych koncepcji teoretycznych i modeli poznawczych, koncepcji i modeli co prawda przeżywających się, ale głęboko zakorzenionych w świadomości naukowej i postawach

uczonych. I jest to naturalna kolej rzeczy, która nie powinna budzić większego zdziwienia, ani też i zaskoczenia. Ale winna być stopniowo i konsekwentnie przezwyciężana na rzecz wyższego szczebla procesu poznawczego i dostosowanych do niego postaw badaczy. A uczynić to można w płaszczyźnie konkretnej działalności badawczej. W zakresie zagadnienia nas tu interesującego, główny wysiłek teoretyczny i empiryczno-poznawczy skupiony być winien, jak się wydaje, na następujących czynnościach poznawczych: na ustaleniu w świetle aktualnego dorobku poznawczego nauk o człowieku i ludzkim poznaniu zmodyfikowanych, a być może zgoła nowych kryteriów racjonalności i irracjonalności; na pogłębieniu i zarazem uściśleniu – w oparciu o tenże dorobek nauk i filozofii – sposobu pojmowania i rozumienia „rozumu”, „intelektu”, „rozumności” i tego wszystkiego, co da się kojarzyć z konotacją tych pojęć; na uściślonym pojmowaniu i rozumieniu sfery irracjonalności współczesnego człowieka na miarę nowoczesnej wiedzy o ludzkiej psychice i podmiotowości; na analizie logiczno-semantycznej pojęcia racjonalizmu i irracjonalizmu z wykorzystaniem wyników współczesnych badań empirycznych nad różnymi zjawiskami dającymi się podciągnąć w roboczo ustalone zakresy tych pojęć oraz na rozwijaniu i konkretyzowaniu nowoczesnej zasady badania i ujmowania zjawiska racjonalności i irracjonalności¹¹

¹¹ E.R. Dodds, *The Greeks and the Irrational*, Berkley, Los Angeles, London 1951; R.L. Patterson, *Irrationalism and Rationalism in Religion*, Durham, N.C. 1954; W. Barrett, *Irrational Man*, New York 1958; por. B. Blanshard, *Czy ludzie mogą być rozumni?* w: *Filozofia amerykańska. Wybór rozpraw i szkiców historycznych*, Oprac. J. Krzywicki, Boston 1958, H.M. Garelick, *Modes of Irrationality. Preface to a theory of Knowledge*, The Hague 1971; H.E. Pagliaro, *Irrationalism in the Eighteen Century*, Cleveland-London 1972; T. Coniavitis: *Irrationalitet – Rationalitet*. Max Weter – Georg Lukács: *en uppgorelse*, Uppsala 1977; M. Londman, *Alienatory Reason*, Applied Literature Press, 1978; *Materiały Konferencji Naukowej Komitetu Nauk Filozoficznych PAN nt. Rozum – Racja – Racjonalność*, Studia Filozoficzne 1983, nr 5–6; H. Promieńska, *Epistemologiczne i psychologiczne przesłanki współczesnego renesansu sporu o zakres i kryteria irracjonalizmu w: Irracjonalizm. Studia i materiały*, pod red. J. Szymda i E. Stawowy, t. 1-2, cyt. wyd. J. Woleński, *Logika terminu „racjonalny”*; tamże: J. Szymd, *O irracjonalizmie psychologicznym*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 3; tenże: *Psychological irrationalism as a research category in the science of religion*, w: *Studies on Religions in the context of Social Sciences. Methodological and the oretical Relations*. W. Tyloch (Ed.), Warszawa 1990.